



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 25 maja 2018 r.

Pozycja 25

## WYROK

z dnia 16 maja 2018 r.

Sygn. akt SK 18/17\*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodniczący

Leon Kieres

Piotr Pszczółkowski – sprawozdawca

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz

Andrzej Zielenacki,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 2018 r., skargi konstytucyjnej A.B. o zbadanie zgodności:

art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082), ustanawiającego dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od jego wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu, z art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**Art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2017 r. poz. 682) w zakresie, w jakim określa termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki niezależnie od daty powzięcia wiadomości przez pełnoletnie dziecko o tym, że nie pochodzi od męża matki, jest niezgodny z art. 30 w związku z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

**Orzeczenie zapadło jednogłośnie.**

\* Sentencja została ogłoszona dnia 19 maja 2018 r. w Dz. U. poz. 950.

## UZASADNIENIE

## I

1. W skardze konstytucyjnej z 14 grudnia 2015 r. A.B. (dalej: skarżąca) wniosła o orzeczenie przez Trybunał, że art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082; dalej: k.r.o. lub kodeks rodzinny i opiekuńczy), ustanawiający dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od jego wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

1.1. Skarżąca urodziła się 4 marca 1958 r. W 2011 r. dowiedziała się od swojej matki, że nie jest córką męża matki, ale córką innego mężczyzny.

Skarżąca wystąpiła do prokuratora o wytoczenie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 k.r.o. Prokurator odmówił działań w sprawie, a rozpytywany przez prokuratora domniemany ojciec biologiczny odmówił poddania się badaniom DNA. Skarżąca sama wytoczyła powództwo o zaprzeczenie ojcostwa.

W wyroku z września 2014 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo wobec upływu terminu określonego w art. 70 § 1 k.r.o.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli skarżąca i pozwani. W toku postępowania przed sądem drugiej instancji skarżąca złożyła do akt wykonaną we własnym zakresie ekspertyzę Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, z której wynika, że prawdopodobieństwo, iż ona i jej siostra mają różnych ojców, wynosi 99,998673%.

Jednak w wyroku z czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił obie apelacje. Stwierdził, że wytoczenie przez skarżącą powództwa nastąpiło z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 70 § 1 k.r.o. Skutkiem zaś wytoczenia powództwa z uchybieniem terminu zawitego jest oddalenie powództwa.

Skarżąca wniosła skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji. W postanowieniu z czerwca 2016 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania.

1.2. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca wyjaśniła, że art. 70 § 1 k.r.o. – w zakresie, w jakim określa 3-letni termin zawity do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, liczony od dnia dojścia dziecka do pełnoletności – stanowił bezpośrednią oraz wyłączną podstawę wyroków sądów obu instancji. Wobec zastosowania tego przepisu w jej sprawie niemożliwe stało się dochodzenia na drodze sądowej zaprzeczenia ojcostwa męża jej matki. Tymczasem obalenie domniemania pochodzenia od męża matki warunkuje dopuszczalność wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa.

1.3. Skarżąca powołała jako wzorce kontroli art. 47, art. 30, art. 32 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rekonstruując wynikające z tych postanowień gwarancje, wskazała przede wszystkim, że z art. 47 Konstytucji wynika prawo człowieka do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości. Wiedza o pochodzeniu zgodnie z prawdą biologiczną – jako element tożsamości człowieka – stanowi nieodłączną część życia prywatnego i rodzinnego. Istnieje ponadto bardzo ścisły związek między tożsamością biologiczną i godnością człowieka, która podlega ochronie na podstawie art. 30 Konstytucji. Zdaniem skarżącej, prawo do poznania tożsamości biologicznej (genetycznej) jest konstytucyjnym prawem osobistym i nie podlega żadnym ograniczeniom.

W ocenie skarżącej, ustanawiając w art. 70 § 1 k.r.o. dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który biegnie niezależnie od wiedzy tego dziecka o okolicznościach faktycznych uzasadniających podjęcie decyzji o wytoczeniu powództwa, ustawodawca wyłączył możliwość samodzielnego decydowania przez nie o kształtowaniu sfery własnego życia prywatnego i rodzinnego. Zaskarżone rozwiązanie prowadzi do sytuacji, w których termin upływa, zanim osoba zainteresowana dowie się o tym, że nie jest dzieckiem biologicznym męża matki. Po upływie terminu – którego bieg powiązany został nie z datą uzyskania informacji o pochodzeniu, lecz z osiągnięciem pełnoletności – domniemanie prawne pochodzenia od męża matki staje się w istocie niewzruszalne. Jednocześnie zostaje zamknięta droga dochodzenia ustalenia ojcostwa. Stan prawny, który w takiej sytuacji staje się niewzruszalny, wynika z decyzji ustawodawcy, a nie z woli dziecka. Art. 70 § 1 k.r.o. prowadzi do bezwzględnego zamknięcia drogi uzyskania ochrony życia prywatnego i rodzinnego z uwagi na okoliczności, na które osoba zainteresowana nie ma wpływu. Pozbawia człowieka prawa decydowania o własnym życiu i losie, określenia własnej tożsamości, a także poznania biologicznych rodziców i innych przodków lub krewnych.

Zdaniem skarżącej, ewentualne powództwo prokuratora nie rekompensuje w tym zakresie ograniczenia prawa do kształtowania życia prywatnego oraz poznania tożsamości biologicznej. Decyzja prokuratora o wytoczeniu powództwa zapada bowiem niezależnie od woli dziecka. Innymi słowy, możliwość uzyskania ochrony praw należących do sfery życia prywatnego uzależniona zostaje od decyzji organu władzy publicznej. Skarżąca zauważyła, że już sama konieczność tłumaczenia prokuratorowi swoich prywatnych spraw stanowi wystarczające ryzyko naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego.

Skarżąca podkreśliła, że w zakresie dochodzenia ukształtowania więzów filiacji zgodnie z prawdą biologiczną sytuacja dziecka jest zupełnie inna niż sytuacja rodziców. Rodzice mają zazwyczaj świadomość swoich czynów i mogą przewidzieć konsekwencje swoich zachowań. Tymczasem w odniesieniu do dziecka początek biegu terminu ustalony został niezależnie od tego, czy i kiedy dziecko dowiedziało się o swoim rzeczywistym pochodzeniu biologicznym.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji, skarżąca wskazała na zróżnicowanie sytuacji dzieci w zależności od tego, czy w terminie 3 lat, licząc od dnia osiągnięcia pełnoletności, dowiedziały się one o swoim pochodzeniu biologicznym, czy też takiej wiedzy nie uzyskały. Kryterium daty osiągnięcia pełnoletności nie znajduje – w ocenie skarżącej – żadnego konstytucyjnego uzasadnienia. Ponadto, jeśli dziecko nie jest objęte domniemanem prawnym, że jego ojcem jest mąż matki, może dochodzić ustalenia ojcostwa niezależnie od tego, kiedy dowiedziało się o swoim biologicznym pochodzeniu. Tymczasem dziecko, które jest objęte tym domniemanem, możliwości takiej jest pozbawione od chwili, kiedy upływa termin wskazany w art. 70 § 1 k.r.o.

W ocenie skarżącej, wyłączenia możliwości zaprzeczenia ojcostwa męża matki w sytuacji, gdy żąda tego dziecko, nie uzasadniają inne wartości konstytucyjne. Uzasadnienia nie stanowi wzgląd na prawa i wolności innych osób, w szczególności ojca biologicznego. Przyznanie prawa do zaprzeczenia ojcostwa nie rodzi bowiem – samo w sobie – zagrożenia praw i wolności ojca biologicznego, gdyż ewentualne zaprzeczenie ojcostwa nie skutkuje automatycznie powstaniem więzów ojcostwa z ojcem biologicznym. Ustalenie ojcostwa nie musi być w ogóle dochodzone przez dziecko. Skarżąca zauważyła jednocześnie, że prawo do sądowego dochodzenia ustalenia ojcostwa przez dziecko nie jest ograniczone żadnym terminem, co dowodzi, że w tym zakresie ustawodawca respektuje konstytucyjną wartość, jaką jest prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia. Interes domniemanego ojca może być rozpatrywany wyłącznie w postępowaniu o ustalenie ojcostwa, a nie w postępowaniu o jego zaprzeczenie.

2. W piśmie z 10 sierpnia 2017 r. udział w niniejszej sprawie zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, wnosząc jednocześnie o orzeczenie przez Trybunał, że art. 70 § 1 k.r.o. – ustanawiając dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa w sposób nieuwzględniający tego, kiedy dziecko uzyskało wiedzę o swoim biologicznym pochodzeniu – jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Swoje stanowisko uzasadnił w piśmie z 5 października 2017 r.

Rzecznik zauważył, że na skutek zastosowania zaskarżonego przepisu skarżąca została pozbawiona możliwości wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, co stanowiło warunek dochodzenia ustalenia faktycznego ojcostwa zgodnie z prawdą biologiczną. Termin przewidziany w art. 70 § 1 k.r.o. ma charakter zawity – po jego upływie wygasa uprawnienie dorosłego dziecka do podważenia ojcostwa ustalonego wskutek domniemania prawnego pochodzenia dziecka od męża matki (art. 62 § 1 k.r.o.). Termin ten powiązany został przy tym wyłącznie z kryterium obiektywnym, mianowicie z datą osiągnięcia pełnoletności przez dziecko. Nie został więc powiązany ze świadomością dziecka co do faktów dotyczących jego pochodzenia.

Zdaniem Rzecznika, stosunki filiacji, pochodzenia i pokrewieństwa wchodzą w skład prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, gwarantowanego na podstawie art. 47 Konstytucji. Powołując się na orzecznictwo konstytucyjne, Rzecznik wskazał, że prawo to ma także aspekt negatywny, bo zakłada możliwość zakwestionowania istnienia więzów pokrewieństwa między osobami. Podkreślił ponadto, że ingerencja państwa w życie rodzinne i prywatne oceniana musi być również w świetle zasady ochrony godności człowieka. Rodzina, pochodzenie oraz najbliższe otoczenie definiują i kształtują tożsamość jednostki, jej wyjątkowość i podmiotowość. Narzucanie arbitralnej bariery, jaką tworzy art. 70 § 1 k.r.o., uniemożliwia ustalenie tożsamości (pochodzenia) danej osoby i dostosowanie jej formalnego statusu prawnorodzinnego do stanu rzeczywistego. W ocenie Rzecznika, zaskarżona norma narusza godność jednostki przez to, że system prawny nie respektuje jej rzeczywistego statusu w zakresie prawa stanu, zmuszając do trwania w fikcyjnych więzach filiacji, które dotyczą jej poczucia tożsamości związanego z pochodzeniem. Rozważając zaś wzorzec ujęty w art. 31 ust. 3 Konstytucji, Rzecznik przypomniał, że badana regulacja musi być racjonalna, niezbędna oraz proporcjonalna *sensu stricto*, a ograniczenie wolności lub prawa musi być uzasadnione potrzebą ochrony innej wartości o randze konstytucyjnej. Ograniczenie nie może jednocześnie naruszyć istoty danej wolności czy danego prawa.

W ocenie Rzecznika, aktualna treść art. 70 § 1 k.r.o. jest niezgodna z art. 47 w związku z art. 30 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ustanawiając dla dziecka termin zawity do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa w sposób nieuwzględniający tego, kiedy dziecko uzyskało wiedzę o biologicznym pochodzeniu, art. 70 § 1 k.r.o. narusza prawo dziecka do decydowania o swoim życiu osobistym w postaci świadomego podjęcia decyzji co do wytaczania powództwa. Termin przewidziany w zaskarżonym przepisie ma charakter arbitralny. Nie spełnia wymogu proporcjonalności ograniczeń.

Rzecznik stwierdził, że jeśli celem ustawodawcy była ochrona interesu publicznego polegającego na zabezpieczeniu ukształtowanych i utrwalonych stosunków rodzinnych, to regulacja art. 70 § 1 k.r.o. nie jest racjonalna ani skuteczna, ponieważ wyjście na jaw okoliczności faktycznych, które mogłyby skłaniać dziecko do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, faktycznie powoduje i tak zmiany w tych stosunkach, niezależnie od utrzymującej się w stosunkach prawnych fikcji pokrewieństwa. Utrzymanie tej fikcji powoduje skutki choćby w zakresie świadczeń alimentacyjnych czy prawa spadkowego. O ile stabilność stosunków rodzinnych jest wartością zasługującą na ochronę, to do osiągnięcia tego celu wystarczyłoby – zdaniem Rzecznika – otwarcie drogi sądowej osobie, która uzyskała wiedzę

o okolicznościach uzasadniających wszczęcie właściwego postępowania, w terminie uzależnionym od momentu uzyskania wiadomości o tych okolicznościach (a nie, jak przewiduje to art. 70 § 1 k.r.o., wyłącznie od sztywnej daty osiągnięcia pełnoletności).

Rzecznik zwrócił też uwagę na zmiany legislacyjne, które poszerzyły możliwość weryfikacji raz ukształtowanych stosunków prawnorodzinnych w celu ich dostosowania do stanu faktycznego. Niektóre terminy przewidziane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym powiązane z okolicznościami subiektywnymi, mianowicie z uzyskaniem świadomości o określonym stanie rzeczy. Zmiany te nie objęły art. 70 § 1 k.r.o. Tymczasem dziecko jest właściwie całkowicie uzależnione od informacji uzyskanych od rodziców lub innej osoby co do zdarzeń sprzed lat. Po upływie terminu określonego w zaskarżonym przepisie dorosłe dziecko nie ma możliwości dochodzić uzgodnienia stanu prawnego ze stanem faktycznym, będącym skutkiem działań jego rodziców. Rzecznik podkreślił, że choć prawo do wystąpienia przez dziecko z powództwem o ustalenia ojcostwa (przewidziane w art. 84 § 1 k.r.o.) teoretycznie nie zostało ograniczone żadnym terminem, to skorzystanie z niego staje się niemożliwe, jeśli wcześniej nie zostanie obalone domniemanie pochodzenia od męża matki, co z kolei zostało ograniczone terminem określonym w art. 70 § 1 k.r.o.

3. W piśmie z 9 listopada 2017 r. Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim przewiduje, że termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa może upłynąć przed powzięciem przez dziecko wiedzy o jego biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadniając to stanowisko, Marszałek wskazał na funkcję instytucji zaprzeczenia ojcostwa, jaką jest usunięcie stanu prawnego niezgodnego z rzeczywistym, biologicznym pochodzeniem dziecka, a więc uchylene dotychczasowego ustalenia opartego na prawnym domniemaniu, że mąż matki jest ojcem dziecka. Instytucja ta odpowiada generalnemu postulatowi zgodności stanu cywilnego z tzw. prawdą biologiczną i tym samym respektuje jedno z podstawowych praw człowieka, mianowicie prawo do znajomości własnego pochodzenia. Marszałek zauważył również, że aktualne założenia przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przemawiają za tezą, że ustalenie stanu prawnego rodzicielstwa uzależnia się od rzeczywistego (biologicznego) pochodzenia dziecka, choć nie zakłada się bezwzględnej realizacji tej zasady. Uzasadnieniem ewentualnych ograniczeń jest ochrona dobra dziecka i trwałości rodziny przez zapewnienie stabilności statusu prawnego dziecka i małżonków.

Marszałek stwierdził ponadto, że skoro zaprzeczenie ojcostwa ustalonego na mocy domniemania pochodzenia od męża matki stanowi konieczny etap poprzedzający możliwość dochodzenia ustalenia pochodzenia, to w sytuacji, w której dziecko uzyskało wiadomość o swoim pochodzeniu po upływie 3 lat od osiągnięcia pełnoletności, nie będzie mogło doprowadzić do ustalenia ojcostwa. Art. 70 § 1 k.r.o. stanowi z tej perspektywy przeszkodę w realizacji prawa do ustalenia pochodzenia. Pozbawia dziecko możliwości skorzystania z instrumentów prawnych służących ustaleniu ojcostwa zgodnie ze stanem rzeczywistym. Zaskarżony przepis kreuje prawo pozorne, gdyż – przyznając dziecku prawo do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa – jednocześnie ogranicza je terminem, którego dochowanie nie zależy od staranności dziecka, lecz od tego, kiedy uzyskało ono informację o swoim rzeczywistym pochodzeniu.

Zdaniem Marszałka, prawo do określenia własnej tożsamości biologicznej jest elementem prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, gwarantowanego na mocy art. 47 Konstytucji, a także czynnikiem współokreślającym godność człowieka, chronioną na podstawie art. 30 Konstytucji. Powołując się na orzecznictwo konstytucyjne, Marszałek wskazał w tym kontekście na istnienie prawa do prawidłowo ustalonej filiacji. Relacje rodzinne powinny być więc, co do zasady, kształtowane zgodnie z istniejącymi więzami biologicznymi. Co prawda



prawo do ustalenia biologicznego pochodzenia dziecka nie ma charakteru bezwzględne, zaś jego ograniczenie może być uzasadnione koniecznością respektowania zasady bezpieczeństwa i pewności prawa w zakresie stanu cywilnego, to jednak najważniejsze znaczenie w tej materii powinno mieć dobro dziecka.

Marszałek zauważył również, że sądowego ustalenia ojcostwa może dochodzić dziecko w każdym wieku i czasie, jeśli nie obejmuje go domniemanie pochodzenia od męża matki. W takiej sytuacji stabilność raz ukształtowanych relacji rodzinnych ustępuje potrzebie ochrony prawa do ustalenia praw stanu, nawet jeśli dotyczy to osoby dorosłej. Takiej możliwości nie ma pełnoletnie dziecko, którego pochodzenie ustalone zostało na podstawie tego domniemania. Zróżnicowanie sposobu uregulowania sytuacji prawnej, z jednej strony, dzieci objętych zakresem działania domniemania prawnego i, z drugiej strony, dzieci, których ono nie dotyczy, naruszać może – w ocenie Marszałka – zasadę równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie zasady równości wynikać może też z tego, że ustanawiając 3-letni termin zawity do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, którego bieg rozpoczyna się od uzyskania pełnoletności, ustawodawca różnicuje sytuację prawną – z jednej strony – dzieci, które mogły we wskazanym okresie uzyskać wiedzę na temat swojego pochodzenia i podjąć decyzję o wytoczeniu powództwa, oraz – z drugiej strony – dzieci, które tej szansy nie miały. Tymczasem uzyskanie informacji na temat swojego pochodzenia jest okolicznością, na którą osoby zainteresowane z reguły nie mają wpływu.

4. W piśmie z 21 marca 2018 r. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, że art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim przewiduje termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć przed nabyciem przez dziecko wiedzy o jego biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednocześnie Prokurator Generalny wniósł o orzeczenie utraty mocy obowiązującej tego przepisu (w zaskarżonym zakresie) z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku Trybunału w Dzienniku Ustaw.

Prokurator Generalny wskazał, że termin do wytoczenia przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki realizuje zasadę pewności stanu cywilnego (stabilności statusu prawnego zarówno dziecka, jak i małżonków). Stanowi też gwarancję, że ewentualna niepewność co do pochodzenia dziecka od męża matki będzie rozstrzygnięta w ściśle określonym czasie. Niemniej, porównanie tych racji z treścią praw podlegających ochronie konstytucyjnej na mocy wzorców kontroli wskazanych przez skarżącą prowadzi do wniosku, że art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim wprowadza termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki, który może upłynąć przed uzyskaniem przez dziecko wiedzy o pochodzeniu biologicznym, stanowi nieuzasadnione konstytucyjnie ograniczenie tych praw.

Prokurator Generalny przypomniał, że w stosunkach pokrewieństwa dobro dziecka jest wartością konstytucyjną o szczególnym znaczeniu. Zdaniem Prokuratora Generalnego, z norm konstytucyjnych wynika ponadto prawo do prawidłowo ustalonej filiacji. Choć ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więzami nie jest wartością bezwzględną, to jednak ewentualne jej ograniczenia musiałyby być podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny. Eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi zawsze być uzasadnione innymi wartościami konstytucyjnymi.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, skutkiem wprowadzenia zaskarżonej regulacji jest to, że po upływie 3 lat, licząc od osiągnięcia pełnoletności, dochodzi w istocie do wyeliminowania możliwości ustalenia przez dziecko więzi rodzinnej z ojcem zgodnie z prawdą biologiczną wówczas, gdy wiedzę o tym, że nie pochodzi od męża matki, dziecko uzyska po ukończeniu, co do zasady, 21 lat. Sposób określenia w art. 70 § 1 k.r.o. końcowego terminu do

wytoczenia przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki powoduje, że pochodzenie dziecka zostaje ustalone na podstawie domniemania prawnego, które staje się niewzruszalne – zanim dziecko w ogóle uzyskało realną możliwość rozważenia, czy godzi się na stan ukształtowany przez to domniemanie prawne i akceptuje go niezależnie od stanu faktycznego (biologicznego). Innymi słowy, wynikający z zaskarżonej normy zakaz ustalania rzeczywistego pochodzenia dziecka, jeżeli dziecko dowiedziało się prawdy o swoim biologicznym ojcu po upływie 3 lat od osiągnięcia pełnoletności, prowadzi do sytuacji, w której filiacja jest ustalona nieprawidłowo w sposób nieodwracalny (już na zawsze).

W ocenie Prokuratora Generalnego, tego rodzaju ograniczenie nie jest uzasadnione innymi wartościami konstytucyjnymi. Pozbawienie dziecka prawa do ustalenia prawdy o swoim biologicznym pochodzeniu przez wyłączenie możliwości wytoczenia przez nie własnego powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki po upływie 3 lat od dojścia do pełnoletności wówczas, gdy dopiero po tym czasie uzyskało ono wiedzę o swoim ojcu biologicznym, jest niezgodne z art. 47 Konstytucji, a przez to narusza także art. 30 Konstytucji. Jak bowiem podkreślił Prokurator Generalny, prawo do poznania własnej tożsamości jest elementem prawa do godności człowieka.

Prokurator Generalny podzielił też zarzuty dotyczące naruszenia zasady równości. Jego zdaniem, art. 70 § 1 k.r.o. prowadzić może do zróżnicowania sytuacji dzieci na podstawie tego, kiedy – z przyczyn od siebie niezależnych – uzyskały one informację o swym rzeczywistym pochodzeniu.

Prokurator Generalny wskazał, że w przypadku orzeczenia przez Trybunał niezgodności art. 70 § 1 k.r.o. (w zaskarżonym zakresie) konieczna stanie się interwencja ustawodawcy. Zajdzie bowiem potrzeba określenia na nowo początkowego i końcowego terminu, w jakim pełnoletnie dziecko – po uzyskaniu wiedzy o biologicznym pochodzeniu – będzie miało prawo wystąpienia z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. W opinii Prokuratora Generalnego, mógłby to być, na przykład, termin 3 lat, liczony od uzyskania przez dziecko wiedzy o biologicznym pochodzeniu.

## II

Zgodnie z art. 92 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), Trybunał może rozpoznać skargę konstytucyjną na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z pisemnych stanowisk wszystkich uczestników postępowania bezspornie wynika, że akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego, jest niezgodny z Konstytucją.

Trybunał uznał, że w niniejszym postępowaniu przesłanka ta została spełniona.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Przedmiot zaskarżenia i jego otoczenie normatywne.

1.1. W skardze konstytucyjnej z 18 grudnia 2015 r. A.B. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności art. 70 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2017 r. poz. 682; dalej: k.r.o. lub kodeks rodzinny i opiekuńczy) w zakresie, w jakim ustanawia dla dziecka termin wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od jego wiedzy o swoim

biologicznym pochodzeniu, z art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zaskarżony przepis stanowi, że dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu 3 lat od osiągnięcia pełnoletności.

Zdaniem skarżącej, przyjęte w art. 70 § 1 k.r.o. czasowe ograniczenie możliwości wytoczenia przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa narusza konstytucyjne prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej. Ponieważ bieg terminu został powiązany z osiągnięciem pełnoletności przez dziecko, to termin może upłynąć, zanim dziecko dowie się od rodzica lub innej osoby o okolicznościach mogących uzasadniać podjęcie decyzji o wytoczeniu powództwa. Jednocześnie upływ tego terminu zamyka możliwość dochodzenia ustalenia ojcostwa, która uzależniona została od obalenia domniemania pochodzenia od męża matki. Stan prawny staje się w takiej sytuacji niewzruszalny z woli nie dziecka, ale ustawodawcy. Art. 70 § 1 k.r.o. prowadzi do bezwzględnego zamknięcia drogi dochodzenia ochrony życia prywatnego i rodzinnego z uwagi na okoliczności, na które zainteresowana osoba nie ma wpływu. Różnicuje też pełnoletnie dzieci w zależności od tego, czy przed upływem terminu 3 lat, liczonych od osiągnięcia pełnoletności, uzyskują wiedzę o rzeczywistym biologicznym pochodzeniu i mogą podjąć decyzję o wytoczeniu powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki. Pełnoletnie dzieci, które wiedzy takiej w tym terminie nie uzyskają, tracą możliwość dochodzenia przed sądem zaprzeczenia ojcostwa męża matki, nawet jeśli o okolicznościach swojego pochodzenia dowiedziały się później. Zdaniem skarżącej, wynikające z art. 70 § 1 k.r.o. ograniczenie prawa do poznania własnych korzeni nie jest uzasadnione innymi wartościami konstytucyjnymi.

1.2. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie skarżąca nie uczyniła art. 70 § 1 k.r.o. w całości. Zarzuty sformułowane w skardze dotyczą przewidzianego w nim terminu do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki. Co więcej, skarżąca nie kwestionuje długości tego terminu (3 lata), lecz to, że początkiem jego biegu uczyniono dojście dziecka do pełnoletności niezależnie od tego, kiedy dziecko uzyskało ono informację, że nie pochodzi od męża matki. W efekcie termin może upłynąć, zanim dziecko w ogóle dowie się o okolicznościach pozwalających mu podjąć decyzję o skorzystaniu z prawa do wytoczenia powództwa.

Innymi słowy, przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim określa początek biegu terminu do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki niezależnie od daty powzięcia przez to dziecko wiadomości o tym, że nie pochodzi od męża matki.

1.3. Podstawowym sposobem ustalenia ojcostwa dziecka jest przyjęte w art. 62 § 1 i 2 k.r.o. domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki. Jednocześnie – zgodnie z art. 62 § 3 k.r.o. – domniemanie to może być obalone wyłącznie na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki. Powództwo to stanowi jedynym przewidzianym mechanizmem obalenia domniemania prawnego pochodzenia od męża matki. W literaturze wskazuje się, że celem procesu o zaprzeczenie ojcostwa jest przede wszystkim usunięcie stanu prawnego niezgodnego z rzeczywistym, biologicznym pochodzeniem dziecka (zob. T. Smoczyński, *Ustalenie ojcostwa dziecka małżeńskiego*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2011, s. 112, nb. 31). Zaprzeczenie ojcostwa następuje przez wykazanie, że mąż matki nie jest ojcem dziecka (zob. art. 67 k.r.o.). Legitymacja do wytoczenia powództwa przysługuje mężowi matki (zob. art. 63 k.r.o.), matce (zob. art. 69 k.r.o.), dziecku (zob. art. 70 k.r.o.), a także prokuratorowi (zob. art. 86 k.r.o.). Obalenie



domniemania pochodzenia dziecka od męża matki warunkuje możliwość ustalenia ojcostwa przez uznanie ojcostwa albo na mocy orzeczenia sądu (zob. art. 72 § 1 k.r.o.). Dochodzenie przez pełnoletnie dziecko sądowego ustalenia ojcostwa nie jest obwarowane terminem ustawowym (zob. art. 84 k.r.o.).

Przewidziany w art. 70 § 1 k.r.o. termin do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa stanowi więc ograniczenie nie tylko prawa dochodzenia przed sądem obalenia domniemania pochodzenia dziecka od męża matki, ale także prawa żądania ustalenia ojcostwa na mocy orzeczenia sądu. Termin ten ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego) prawa materialnego. Teza ta nie budzi wątpliwości ani w orzecznictwie (zob. np. wyrok SN z 10 września 1965 r., sygn. akt II CR 263/65, Lex nr 5864), ani w literaturze (zob. np. K. Pietrzykowski, uwaga 5 do art. 70, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, s. 649). To znaczy, że „[z]achowanie terminu z art. 70 § 1 k.r.o. stanowi materialnoprawną przesłankę zaprzeczenia ojcostwa. Upływ terminu skutkuje wygaśnięciem uprawnienia dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa” (B. Trębska, uwaga 4 do art. 70, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, s. 636). Określone w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego terminy do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki „nie ulegają zawieszeniu z innych przyczyn, niż z powodu siły wyższej uniemożliwiającej wniesienie powództwa przed polskim sądem (...). Nie ma natomiast wątpliwości, że terminy zaprzeczenia ojcostwa nie ulegają przerwaniu ani nie usprawiedliwia się ich uchybienia, choćby osoba legitymowana nie ponosiła winy. (...) [Z] upływem terminów zakreślonych w ustawie dla powództwa o ukształtowanie prawa osoba legitymowana traci swoje uprawnienie” (T. Smoczyński, *op. cit.*, s. 111 i 112, nb. 30).

Jednocześnie „[t]ermin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko ma charakter obiektywny i wynosi trzy lata od czasu uzyskania przez nie pełnoletności (...). Dla jego biegu nie ma zatem znaczenia, czy i kiedy dziecko powzięło wiadomości istotne z punktu widzenia obalenia domniemania z art. 62 [k.r.o.]” (B. Trębska, uwaga 3 do art. 70, *op. cit.*, s. 636). Innymi słowy, „[b]ez znaczenia jest z tego punktu widzenia okoliczność, kiedy dziecko dowiedziało się o tym, że nie pochodzi od męża matki” (K. Pietrzykowski, uwaga 5 do art. 70, *op. cit.*, s. 649).

Nie ulega zatem wątpliwości, że przysługujące pełnoletniemu dziecku uprawnienie do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki i w konsekwencji uprawnienie do sądowego dochodzenia ustalenia ojcostwa wygasnąć mogą wyłącznie z uwagi na upływ 3-letniego terminu ustalonego w art. 70 § 1 k.r.o., którego bieg ustawodawca w sposób sztywny powiązał z datą dojścia dziecka do pełnoletności, a nie z datą, w której pełnoletnie dziecko dowiedziało się o okolicznościach mogących świadczyć o tym, że nie pochodzi od męża matki.

1.4. Zaskarżony przepis jest elementem regulacji zawartej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dotyczącej pochodzenia dziecka (zob. tytuł II, dział Ia, rozdział I k.r.o.). Jej aktualne brzmienie ustalone zostało na mocy art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431; dalej: ustawa zmieniająca). Nowelizacja, która rozbudowała i zmodyfikowała przepisy odnoszące się do problematyki filiacji, nie miała jednak znaczenia dla treści normatywnej art. 70 § 1 k.r.o. Zmiana tego przepisu polegała bowiem wyłącznie na zamianie wyrazu „jak” na „niż”. Art. 70 § 1 k.r.o. konsekwentnie wiąże początek biegu terminu zawitego do wytoczenia przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki z osiągnięciem przez nie pełnoletności.

Przepisy ujęte w dziale Ia, rozdziale I k.r.o. (w brzmieniu wynikającym z ustawy zmieniającej) określające terminy do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie lub ustalenie więzów macierzyństwa lub ojcostwa łączą początek biegu tych terminów albo z przesłankami subiektywnymi (przede wszystkim z datą uzyskania wiedzy o okolicznościach mogących mieć znaczenie dla podjęcia przez legitymowaną osobę decyzji o wytoczenia powództwa), albo z przesłankami obiektywnymi (np. datą sporządzenia aktu urodzenia albo datą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności).

W świetle tych przepisów, można żądać zaprzeczenia macierzyństwa, jeżeli w akcie urodzenia jest wpisana jako matka kobieta, która dziecka nie urodziła (zob. art. 61<sup>12</sup> § 1 k.r.o.). Matka albo kobieta wpisana w akcie urodzenia dziecka jako jego matka może wytoczyć takie powództwo w ciągu 6 miesięcy od dnia sporządzenia aktu urodzenia dziecka (zob. art. 61<sup>13</sup> § 1 k.r.o.). Mężczyzna, którego ojcostwo zostało ustalone z uwzględnieniem macierzyństwa kobiety wpisanej w akcie urodzenia, może natomiast wytoczyć powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że kobieta ta nie jest matką dziecka, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (zob. art. 61<sup>13</sup> § 2 k.r.o.). Z kolei dziecko może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa w ciągu 3 lat od osiągnięcia pełnoletności (zob. art. 61<sup>14</sup> § 1 k.r.o.). Ustalenia macierzyństwa można natomiast żądać, jeśli sporządzono akt urodzenia dziecka nieznanymi rodzicami albo macierzyństwo kobiety wpisanej w akcie urodzenia dziecka jako jego matka zostało zaprzeczone (zob. art. 61<sup>10</sup> § 1 k.r.o.). Matka nie może wytoczyć powództwa o ustalenie macierzyństwa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności (zob. art. 61<sup>11</sup> k.r.o.). Jednocześnie przepisy nie określają terminu do wytoczenia powództwa przez pełnoletnie dziecko. Zgodnie z art. 61<sup>15</sup> k.r.o., ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa nie jest dopuszczalne po śmierci dziecka. Jednakże w razie śmierci dziecka, które wytoczyło powództwo, ustalenia macierzyństwa mogą dochodzić jego zstępni.

Jeśli chodzi o ojcostwo, mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (zob. art. 63 k.r.o.). Matka może zaś wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa swego męża w ciągu 6 miesięcy od urodzenia dziecka (zob. art. 69 § 1 k.r.o.). Dziecko może wytoczyć takie powództwo dopiero po dojściu do pełnoletności i wyłącznie w ciągu 3 lat od osiągnięcia pełnoletności (zob. art. 70 § 1 k.r.o.). W przypadku uznania ojcostwa – które może nastąpić jedynie do czasu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (zob. art. 76 § 1 k.r.o.) – mężczyzna, który uznał ojcostwo, może wytoczyć powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że dziecko od niego nie pochodzi (zob. art. 78 § 1 zdanie pierwsze k.r.o.). Uprawnienie to przysługuje także matce dziecka (zob. art. 79 k.r.o.). Jednakże ani matka dziecka, ani mężczyzna, który uznał ojcostwo, nie mogą żądać ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności (zob. 80 k.r.o.). Z kolei dziecko może wystąpić z takim żądaniem po dojściu do pełnoletności, nie później jednak niż w ciągu 3 lat od jego osiągnięcia (zob. art. 81 § 2 k.r.o.). Po śmierci dziecka ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa staje się, co do zasady, niedopuszczalne (zob. art. 83 § 1 k.r.o.). Po śmierci dziecka albo po osiągnięciu przez nie pełnoletności matka ani domniemany ojciec nie mogą także dochodzić sądowego ustalenia ojcostwa tego dziecka (zob. art. 84 § 1 zdanie drugie k.r.o.). Po śmierci dziecka także prokurator nie może wytoczyć powództwa o zaprzeczenie ojcostwa oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (zob. art. 86 zdanie pierwsze *in fine* k.r.o.).

1.5. W toku prac parlamentarnych nad ustawą zmieniającą w opinii sporządzonej na zlecenie Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu zauważono, że projekt „nie operuje jed-

nolitym kryterium decydującym o początku biegu tych terminów w odniesieniu do relewantnych grup podmiotowych. Innymi słowy w niektórych przepisach zastosowano terminy liczone od chwili dowiedzenia się o fakcie relewantnym (terminy *a tempore scientie*), w innych zastosowano terminy liczone niezależnie od świadomości podmiotu (terminy *a tempore facti*)” – (L. Bosek, *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 888)*, Warszawa, 14 października 2008 r., s. 2). Zasygnalizowano jednocześnie, że art. 70 § 1 k.r.o. (zaskarżony w niniejszej sprawie) oraz art. 81 § 2 k.r.o. (pozostający poza zakresem zaskarżenia) budzą wątpliwości konstytucyjne z uwagi na to, że ograniczają konstytucyjne prawo do poznania własnej tożsamości przez ustanowienie terminu liczonego *a tempore facti*. W opinii eksperta legislacyjnego, „[n]ie można wykluczyć, że projektowane przepisy mogłyby zostać skutecznie zakwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwagi na brak dostatecznego usprawiedliwienia wprowadzonego ograniczenia art. 18 i 47 w zw. z art. 30 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepisy te ingerują w sferę chronionego konstytucyjnie życia rodzinnego, czego nie rekompensuje nieograniczone w czasie powództwo prokuratora. Konieczne byłoby więc uchylenie terminów prekluzyjnych liczonych *a tempore facti*, do ustalenia filiacji lub przynajmniej wprowadzenie terminów rozpoczynających bieg od chwili uzyskania przez dziecko wiedzy o swoim pochodzeniu. (...) W związku z rangą konstytucyjnego prawa do poznania własnej tożsamości – prawa będącego elementem prawa do godności człowieka, która jest nienaruszalna – postulować należy albo uchylenie terminu do poznania przez osobę pełnoletnią swego pochodzenia (w wielu krajach taki termin nie istnieje, a co istotne taki termin nie obowiązuje osób przysposobionych, które mogą poznać swoją tożsamość), albo przynajmniej wprowadzenie terminu rozpoczynającego bieg z chwilą uzyskania wiedzy przez dziecko, że nie pochodzi ono od rodziców społecznych” (tamże, s. 11 i 12).

## 2. Wzorce kontroli.

2.1. W *petitum* skargi konstytucyjnej jako wzorzec kontroli wskazany został art. 47 w związku z art. 30 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uwzględniając zarówno *petitum* skargi, jak i jej uzasadnienie, Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie podstawowe znaczenie mają w istocie dwa – ściśle ze sobą powiązane – wzorce kontroli, mianowicie art. 30 Konstytucji, stanowiący podstawę wywodzenia prawa do prawnej ochrony godności, oraz art. 47 Konstytucji, z którego wynika prawo do prawnej ochrony życia prywatnego i rodzinnego.

2.2. Treść tych wzorców była już objaśniana przez Trybunał.

2.2.1. W myśl art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Trybunał wskazywał już, że „[n]a gruncie art. 30 Konstytucji pojęciu godności ludzkiej należy przypisać charakter wartości konstytucyjnej o centralnym znaczeniu dla zbudowania aksjologii obecnych rozwiązań konstytucyjnych. (...) Art. 30 Konstytucji jest postanowieniem wiodącym dla wykładni i stosowania wszystkich pozostałych postanowień o prawach, wolnościach i obowiązkach jednostki” (wyrok z 30 września 2008 r., sygn. K 44/07, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 126). „Ustrojodawca uczynił z godności człowieka podstawę odniesienia dla systemu wartości, wokół których zbudowano Konstytucję” (wyrok z 18 października 2017 r., sygn. K 27/15, OTK ZU A/2017, poz. 74). Znaczenie art. 30 Konstytucji nie ogranicza się jednak tylko do wysłowienia wartości podstawowej dla systemu prawnego. Postanowienie to ma też konkretną treść normatywną, na którą składa się zasada poszanowania

i ochrony godności, a także prawo podmiotowe do prawnej ochrony godności (zob. szerzej M. Granat, *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i jako norma prawna*, „Państwo i Prawo” z. 8/2014, s. 3-22).

Zasada poszanowania i ochrony godności nakłada na władzę publiczną obowiązek traktowania każdego człowieka jako „wolny, autonomiczny podmiot, zdolny do rozwijania swojej osobowości i kształtowania swojego postępowania” (wyrok o sygn. K 44/07). Zasada ta zakłada, że „wszelkie działania władzy publicznej powinny uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się realizować społecznie. Chodzi o elementy najważniejsze dla tożsamości jednostki, które dotyczą jej samookreślenia, integralności fizycznej i psychicznej, utrzymania relacji z innymi osobami, a także jej bezpiecznego miejsca w społeczności. Działania władz publicznych nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych, które naruszałaby tę autonomię, odbierając jednostce poczucie godności” (wyrok o sygn. K 27/15). Omawiana zasada rodzi obowiązki władz publicznych zarówno w sferze stanowienia prawa, jak i w sferze jego stosowania. Trybunał przyjmuje, że „[o]bowiązek «poszanowania» godności człowieka należy z jednej strony rozumieć jako nakaz podejmowania przez władze publiczne jakichkolwiek działań, które naruszałaby godność człowieka (aspekt negatywny), a z drugiej – jako nakaz podejmowania przez władze publiczne takich działań, które ochronią jednostkę przed sytuacjami nie do pogodzenia z jej godnością (aspekt pozytywny). Natomiast obowiązek «ochrony» godności człowieka wiąże się z «zewnątrznymi» działaniami władz publicznych, które powinny zapewnić, aby pozostałe podmioty stosunków społecznych (w tym osoby fizyczne) nie naruszały godności innych osób” (wyrok z 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 108).

Z art. 30 Konstytucji wynika również konstytucyjne prawo podmiotowe (tak m.in. wyrok o sygn. K 44/07). Treścią tego prawa jest – w najogólniejszym ujęciu – „stworzenie (zagwarantowanie) każdemu człowiekowi takiej sytuacji, by miał możliwość autonomicznego realizowania swojej osobowości, ale przede wszystkim, by nie stawał się przedmiotem działań ze strony innych (zwłaszcza władzy publicznej) i nie stanowił tylko instrumentu w urzeczywistnianiu ich celów” (wyrok o sygn. SK 48/05). W orzecznictwie Trybunał wiązał z ochroną godności – w jej aspekcie podmiotowym – pojęcie „godności osobowej”, wyjaśniając, że jest ona najbliższa temu, „co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie” (wyrok z 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19; zob. też wyroki z: 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24; 9 lipca 2009 r., sygn. SK 48/05, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 108; 28 czerwca 2016 r., sygn. K 31/15, OTK ZU A/2016, poz. 59).

Poszanowanie art. 30 Konstytucji w zakresie, w jakim wynika z niego prawo do prawnej ochrony godności, musi wiązać się z dostępem do konstytucyjnych mechanizmów ochrony wolności i praw. Z tego względu Trybunału uznaje, że art. 30 Konstytucji może stanowić – w tym aspekcie – wzorzec kontroli również w postępowaniach zainicjowanych wniesieniem skarg konstytucyjnych (*implicite*: wyrok z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; *explicite*: wyrok z 15 października 2002 r., sygn. SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Regulacja prawna, która dopuszczałaby poniżające lub krzywdzące traktowanie jednostki, prowadziłaby do jej uprzedmiotowienia, godziłaby w status obywatelski, społeczny czy zawodowy, wywołując przekonanie, że jednostkę dotknęła nieusprawiedliwiona krzywda, byłaby niezgodna z art. 30 Konstytucji z uwagi na brak zapewnienia wymaganej ochrony prawnej godności (zob. wyrok z 14 lipca 2003 r., sygn. SK 42/01, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 63).



2.2.2. Zgodnie z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia, a także do decydowania o swoim życiu osobistym. Postanowienie to nakłada na władze publiczne zarówno obowiązki negatywne, polegające na powstrzymaniu się od ingerencji w sferę swobody decyzyjnej jednostki co do sposobu układania sobie życia osobistego, rodzinnego i prywatnego (tj. w tzw. prawo do życia własnym życiem lub prawo do pozostawienia w spokoju), jak i obowiązki pozytywne, polegające na zapewnieniu rozwiązań prawnych służących realizacji i ochronie wolności jednostki w tym zakresie (zob. wyrok z 11 października 2011 r., sygn. K 16/10, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 80). Art. 47 Konstytucji „ustanawia zakaz ingerencji państwa w życie prywatne jednostki, ale nakłada też na państwo obowiązki pozytywne” (wyrok z 4 listopada 2014 r., sygn. SK 55/13, OTK ZU nr 10/A/2014, poz. 111).

Trybunał wyjaśniał już też w orzecznictwie, że „stanowiąc jeden z podstawowych elementów aksjologii demokratycznego państwa prawnego, konstytucyjne prawo podmiotowe do prywatności gwarantuje w szczególności możliwość samodzielnego wyznaczania przez jednostkę sfer dostępności innym podmiotom informacji o sobie (autonomia informacyjna jednostki) oraz możliwość samostanowienia o swym życiu osobistym w aspekcie przedmiotowym, podmiotowym oraz czasowym (autonomia decyzyjna jednostki)” – (wyrok z 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85). Z punktu widzenia przedmiotu kontroli i treści zarzutów w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie będzie miał ten aspekt prawa do prywatności, który odnosi się do autonomii decyzyjnej jednostki. „W sferze autonomii decyzyjnej normy konstytucyjne gwarantują jednostce ochronę przed – dokonaną z naruszeniem wymogów przydatności, niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto* – ingerencją w decyzje jednostki m.in. o: 1) własnym życiu lub zdrowiu (...); 2) kształtowaniu życia rodzinnego (...); 3) wychowaniu dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (...)” – (tamże).

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że zawarte w art. 47 Konstytucji prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz do decydowania o swoim życiu osobistym nie mają charakteru absolutnego (zob. np. wyroki o sygn. K 16/10 i SK 55/13). Przede wszystkim, „autonomia decyzyjna jednostki w sferze życia prywatnego nie ma wymiaru absolutnego i nie oznacza, że jednostka może w sposób arbitralny kształtować swoje relacje prawnorodzinne” (wyrok o sygn. P 56/11). Ingerencja w sferę objętą ochroną wynikającą z prawa do prywatności i do decydowania o swoim życiu osobistym jest możliwa wówczas, gdy „przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia pozostaje w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie ma służyć” (wyrok o sygn. K 16/10). W sferze życia rodzinnego niewątpliwie każda ze stron relacji rodzinnych korzysta z gwarancji wynikających z art. 47 Konstytucji.

Ograniczenia korzystania z prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz z prawa decydowania o swoim życiu osobistym mogą być dopuszczalne pod warunkiem zachowania przesłanek opisanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia te muszą więc być zgodne z zasadą proporcjonalności i nie mogą prowadzić do naruszenia istoty praw konstytucyjnych. Zarzut braku proporcjonalności ingerencji w konstytucyjne wolności i prawa wymaga przeprowadzenia tzw. testu proporcjonalności, polegającego na udzieleniu odpowiedzi na trzy pytania: 1) czy zakwestionowana regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków mających legitymację w wartościach wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (kryterium przydatności); 2) czy jest ona konieczna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, w tym sensie, że żadne inne rozwiązanie prawne, ingerujące w mniejszym stopniu w wolności i prawa konstytucyjne, nie umożliwiłoby realizacji zamierzonego celu (kryterium niezbędności); 3) czy jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do wynikających z niej ciężarów dla podmiotów wolności i praw (kryterium proporcjo-



nalności *sensu stricto*) – (zob. ostatnio wyrok z 22 listopada 2016 r., sygn. K 13/15, OTK ZU A/2016, poz. 88).

### 3. Problem filiacji w świetle wymagań konstytucyjnych i konwencyjnych.

3.1. Niezależnie od ustaleń dotyczących treści wzorców kontroli przywołanych w skardze konstytucyjnej, ocena zaskarżonej w niniejszej sprawie regulacji ograniczającej możliwość dochodzenia przez dziecko sądowego zaprzeczenia ojcostwa męża matki wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu konstytucyjnego i konwencyjnego. Przepisy określające zasady dochodzenia zaprzeczenia lub ustalenia ojcostwa były już przedmiotem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których wyznaczył on konstytucyjne dyrektywy ustalania relacji prawnych między członkami rodziny. Dokonując oceny konstytucyjności tego typu przepisów, Trybunał Konstytucyjny uwzględnia ponadto ustalenia orzecznicze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wypracowane na gruncie art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: EKPC lub konwencja o ochronie praw człowieka). Traktując standardy wynikające z konwencji o ochronie praw człowieka jako wskazówki interpretacyjne dla ustalania treści wymagań konstytucyjnych, Trybunał Konstytucyjny respektuje i realizuje zasadę, w myśl której Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego (zob. art. 9 Konstytucji).

3.2. Rekonstruując konstytucyjne wymagania dotyczące kształtu procedur zaprzeczenia ojcostwa lub ustalenia pochodzenia dziecka, Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę, że problematyka statusu rodziny i jej członków unormowana została przez ustrojodawcę w kilku postanowieniach konstytucyjnych, w szczególności – oprócz art. 47 Konstytucji – w art. 18, art. 33, art. 48, art. 53 ust. 3, art. 71 i art. 72 Konstytucji (zob. wyrok z 16 lipca 2007 r., sygn. SK 61/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 77). Postanowienia te składają się na pewną całość, wobec czego muszą być odczytywane łącznie. Na ich podstawie powinny być rekonstruowane zakres oraz treść konstytucyjnego prawa do prawnej ochrony życia rodzinnego, które „obejmuje w szczególności odpowiednią ochroną małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa jako wartości o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa. (...) Realizacja prawa do ochrony życia rodzinnego zakłada harmonijne ukształtowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich jej członków, przy szczególnym uwzględnieniu dobra dziecka jako wartości o podstawowym znaczeniu konstytucyjnym” (wyrok o sygn. SK 61/06).

W swoim orzecznictwie Trybunał wskazał również na istnienie konstytucyjnego prawa podmiotowego do poznania własnej tożsamości i ustalenia więzów z innymi osobami. Zdaniem Trybunału, prawo dziecka do poznania swoich rodziców, określane też mianem „prawa do «poznania własnych korzeni biologicznych»”, jest „szczególnym, osobistym konstytucyjnym prawem podmiotowym” (wyrok z 28 kwietnia 2003 r., sygn. K 18/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 32). Co prawda Konstytucja nie wysłowi go wprost, jednak może być wywodzone przede wszystkim na podstawie art. 47 Konstytucji. Z tego postanowienia konstytucyjnego wyprowadzić można jednocześnie – przysługujące rodzicom – „prawo do ochrony rodzicielstwa” (zob. wyrok o sygn. SK 61/06). Prawo to wiąże się bezpośrednio z konstytucyjną zasadą ochrony rodzicielstwa (zob. art. 18 Konstytucji) i koreluje z prawem dziecka do ustalenia pochodzenia biologicznego. Trybunał przyjmuje, że „[p]ierwszym warunkiem zapewnienia prawnej ochrony rodzicielstwa jest ustalenie faktu rodzicielstwa. Prawna ochrona rodzicielstwa zakłada zatem w pierwszej kolejności prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa, zgodnie ze stanem rzeczywistym” (wyrok o sygn. SK 61/06). Co więcej, „prawo do ochrony rodzicielstwa (w tym prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa zgodnie ze sta-

nem rzeczywistym) obejmuje także aspekt negatywny, tj. możliwość zakwestionowania istnienia więzów pokrewieństwa między osobami” (wyrok z 26 listopada 2013 r., sygn. P 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 123).

W świetle orzecznictwa Trybunału nie ulega przy tym wątpliwości, że zarówno prawo dziecka do poznania swojej tożsamości i ustalenia więzów pochodzenia, jak i prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa, nie mają charakteru absolutnego. Trybunał nie wyklucza ograniczenia tych praw, o ile jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony innych wartości konstytucyjnych, a przy tym rozwiązania ograniczające spełniają przesłanki proporcjonalności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tak więc zasada prymatu rodziny naturalnej i więzi biologicznych jako podstawy kształtowania stosunków rodzinnych nie ma charakteru bezwzględniego. Nie w każdych okolicznościach musi ona przeważać nad wartością, jaką są relacje rodzinne ukształtowane już według innego rodzaju kryteriów i zapewniające realizację wartości, takich jak bliskość i stabilność relacji rodzinnych, bezpieczeństwo dziecka, a także godziwe warunki jego wychowania i rozwoju. Dlatego też Trybunał przyjmuje, że „[z]asada dobra dziecka, wyrażająca prymat więzi opartych na rzeczywistym pochodzeniu biologicznym, wyraża więc jedynie dominującą tendencję, co nie wyklucza, że w pewnych warunkach i okolicznościach dobro dziecka nie będzie wymagało odwołania się do innych przesłanek kształtowania relacji rodzinnych, w ramach których to właśnie interes dziecka przeważa nad interesem rodziców biologicznych i będzie wymagał ochrony stosunków rodzinnych opartych na istnieniu innego typu więzi niż więź biologiczna (...). Wynika to z takiego pojmowania dobra dziecka, które akcentuje przede wszystkim interes małoletniego związany z zapewnieniem odpowiednich warunków wychowania i rozwoju. (...) Jedną z fundamentalnych wartości podlegających ochronie konstytucyjnej jest też dobro rodziny. (...) Interes małoletniego dziecka oraz – szerzej – stabilność stosunków rodzinnych prowadzić może w konsekwencji do podważenia zasady prymatu ustalenia oraz ochrony ojcostwa biologicznego” (wyrok o sygn. K 18/02).

Postanowienia konstytucyjne nie determinują konkretnego kształtu mechanizmów prawnych, mających służyć ustaleniu więzów pochodzenia. Ukształtowanie odpowiednich procedur jest obowiązkiem ustawodawcy, wynikającym w szczególności z nakazu ochrony godności ludzkiej oraz zapewnienia realizacji wolności życia osobistego, prywatnego i rodzinnego. Ustalenie pochodzenia ma znaczenie systemowe. Jak zauważał już Trybunał, „[p]rawidłowe ustalenie stanu cywilnego ma zasadnicze znaczenie zarówno dla ochrony jego [dziecka] interesów niemajątkowych (prawo do własnej tożsamości biologicznej, istnienie więzi osobistej z rodzicem naturalnym i jego rodziną), jak i majątkowych (alimentacja, dziedziczenie)” – (wyrok o sygn. K 18/02).

Uwzględniając różne wartości konstytucyjne, Trybunał przyjął trzy podstawowe założenia, jakimi powinien kierować się ustawodawca, kształtując mechanizm ustalania więzów pochodzenia dziecka: „Po pierwsze, konstytucyjna zasada ochrony dobra dziecka, zgodnie z założeniami i aksjologią systemu, wyraża preferencję dla takiego ukształtowania mechanizmów filiacyjnych, które będą umożliwiały ustalanie relacji rodzinnych zgodnie z więzią biologiczną (rzeczywistym pochodzeniem dziecka). Po drugie, preferencja ta będzie doznawała ograniczeń w tych wszystkich przypadkach, w których potrzeba ochrony dobra dziecka wymaga zachowania stabilnych relacji rodzinnych wcześniej ukształtowanych pomiędzy dzieckiem a osobami mającymi przymiot rodziców prawnych. Eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi jednak zawsze znajdować swoje uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych. Po trzecie, regulacje konstytucyjne nie przesądzają bezpośrednio o formach i mechanizmach filiacji dziecka pozamałżeńskie, pozostawiając tę kwestię ukształtowaniu przez ustawodawcę zwykłego. Konstytucja nie daje też podstaw do wartościowania poszczególnych sposobów ustalenia po-

chodzenia dziecka pozamałżeńskiego” (wyrok o sygn. K 18/02; tak też w wyrokach o sygn. SK 61/06 i P 33/12).

3.3. Zgodnie z art. 8 EKPC, każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa jest niedopuszczalna – z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę wolności i praw innych osób.

Treść art. 8 EKPC była już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w tym także w kontekście regulacji prawnych dotyczących ustalania więzów filiacji. Zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wszelkie postępowania prowadzące do powstania lub wygaśnięcia prawnych relacji pochodzenia dotyczą bowiem niewątpliwie „życia rodzinnego” w znaczeniu wskazanego postanowienia konwencji o ochronie praw człowieka (zob. wyrok z 28 listopada 1984 r. w sprawie Rasmussen przeciwko Danii, nr skargi 8777/79, HUDOC, pkt 33). Pojęcie „życie rodzinne” obejmuje kwestie odnoszące się do tożsamości biologicznej i społecznej człowieka, wobec czego poszanowanie życia rodzinnego wymaga, by każdy miał możliwość ustalenia szczegółów dotyczących swojej tożsamości i uzyskania odpowiednich informacji w tym zakresie (zob. wyrok z 7 lutego 2002 r. w sprawie Mikulić przeciwko Chorwacji, nr skargi 53176/99, HUDOC, pkt 53 i 54). Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje, że „sprawy o istotnym znaczeniu dla rozwoju osobistego obejmują szczegóły tożsamości osoby jako istoty ludzkiej oraz żywo interes w uzyskaniu informacji niezbędnych dla ustalenia prawdy w zakresie istotnych aspektów tożsamości osobistej, takich jak tożsamość rodziców (...). Urodzenie, a w szczególności okoliczności urodzin stanowią część życia prywatnego dziecka, a następnie osoby dorosłej, objętego ochroną przez art. 8 [EKPC]” (wyrok z 13 lutego 2003 r. w sprawie Odièvre przeciwko Francji, nr skargi 42326/98, HUDOC, pkt 29; zob. też wyrok z 30 maja 2006 r. w sprawie Ebru i Çolak przeciwko Turcji, nr skargi 60176/00, HUDOC, pkt 83).

W wyroku z 18 lutego 2014 r. w sprawie A.L. przeciwko Polsce (nr skargi 28609/08, HUDOC), podsumowując swoje ustalenia orzecznicze, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że „postępowania w zakresie ustalenia lub zaprzeczenia ojcostwa dotyczą życia prywatnego (...), które to obejmuje istotne aspekty własnej tożsamości (...). W odniesieniu do postępowań o ustalenie ojcostwa, Trybunał stale uznaje, że potrzeba zagwarantowania pewności prawnej oraz nieodwołalności decyzji w stosunkach rodzinnych, a także ochrony dobra dziecka uzasadniają wprowadzenie terminu prekluzyjnego lub innych ograniczeń w takich postępowaniach (...). Jednakże, ustalenie nieelastycznego terminu, może stać w sprzeczności ze znaczeniem, jaki niesie za sobą zagrożony interes życia prywatnego” (pkt 59 i 71).

3.3.1. W świetle okoliczności faktycznych i prawnych sprawy, na tle której wniesiona została skarga konstytucyjna rozpoznawana przez Trybunał Konstytucyjny w niniejszym postępowaniu, szczególne znaczenie ma wyrok ETPC z 20 grudnia 2007 r. w sprawie Phinikaridou przeciwko Cyprowi (nr skargi 23890/02, HUDOC). Sprawa ta dotyczyła bowiem kobiety urodzonej w 1945 r., która dopiero w 1997 r. dowiedziała się od matki o tożsamości biologicznego ojca. W 1999 r. wniosła do sądu powództwo o ustalenie ojcostwa, jednak przeszkodą do jego rozpoznania co do istoty stał się przepis ustawowy, który przyznawał dziecku prawo dochodzenia sądowego ustalenia ojcostwa, jednak nie później niż w ciągu 3 lat od dojścia do pełnoletności.

W wyroku z 20 grudnia 2007 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka podtrzymał pogląd, że narodziny, a zwłaszcza okoliczności z nim związane, stanowią element życia prywat-

nego dziecka, a później osoby dorosłej, podlegającego ochronie na podstawie art. 8 EKPC. Poszanowanie życia prywatnego wymaga zapewnienia każdemu możliwości ustalenia jego tożsamości jako istoty ludzkiej. Prawo jednostki do informacji na ten temat jest podstawowe ze względu na wpływ, jaki mają te informacje na formowanie się jej osobowości (zob. uzasadnienie wyroku ETPC z 20 grudnia 2007 r., pkt 45). To na państwie spoczywają pozytywne obowiązki ukształtowania mechanizmów służących zapewnieniu poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, które muszą gwarantować także właściwą równowagę między konkurującymi interesami (zob. tamże, pkt 47). Po jednej stronie jest prawo dziecka do poznania swojego pochodzenia i chroniony przez konwencję o ochronie praw człowieka interes w uzyskaniu informacji koniecznych do ustalenia prawdy na temat ważnego aspektu swojej tożsamości osobowej (i uchylenia niepewności w tym zakresie), po drugiej stronie jest zaś interes domniemanego ojca, który powinien być chroniony przed przedawnionymi powództwami dotyczącymi faktów sprzed wielu lat. Nie bez znaczenia są ponadto interesy innych osób, w tym członków rodziny domniemanego ojca (zob. tamże, pkt 53). Europejski Trybunał Praw Człowieka nie wyklucza więc możliwości ustanowienia terminów zawitych dla skorzystania ze środka prawnego w celu ustalenia ojcostwa, o ile terminy takie byłyby uzasadnione ochroną bezpieczeństwa prawnego i trwałości stosunków rodzinnych (zob. tamże, pkt 51). Ustanowienie tego rodzaju terminów nie jest – samo w sobie – niezgodne z konwencją o ochronie praw człowieka (zob. tamże, pkt 52). Oceniając jednak dopuszczalność wprowadzenia terminu zawitego, należy wziąć pod uwagę moment, w którym zainteresowana osoba uzyskała informację o swoim biologicznym pochodzeniu, a więc zbadać, czy okoliczności uzasadniające wytoczenie stosownego powództwa zaistniały przed upływem takiego terminu, czy też po tej dacie. Rozważenia wymaga również to, czy istnieją środki odwrócenia skutków upływu terminu, jak choćby możliwości przywrócenia terminu czy odstąpienia od jego stosowania w sytuacji, gdy osoba zainteresowana dowiedziała się o swoim biologicznym pochodzeniu po upływie terminu (zob. tamże, pkt 54).

W sprawie *Phinikaridou p. Cyprowi* Europejski Trybunał Praw Człowieka ustalił, że powództwo o ustalenie ojcostwa stanowiło jedyny środek pozwalający zweryfikować, czy domniemany ojciec rzeczywiście jest ojcem biologicznym. Jednocześnie przewidziany w tej regulacji sztywny termin zawity mógł upłynąć bez względu na to, czy dziecko miało wiedzę o okolicznościach dotyczących tożsamości ojca, czy też tej wiedzy nie miało. Prawo cypryjskie nie przewidywało możliwości uchylenia się od skutków upływu terminu. W efekcie skarżąca została pozbawiona prawa do sądowego ustalenia ojcostwa z uwagi na sam upływ terminu, choć – wobec braku relewantnych informacji – nie miała możliwości skorzystania z tego prawa we wskazanym czasie (zob. tamże, pkt 62). Zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, takie radykalne ograniczenie prawa skarżącej do zainicjowania procedury zmierzającej do ustalenia ojcostwa nie było proporcjonalne do celów, jakim to ograniczenie miało służyć, czyli ochrony bezpieczeństwa prawnego relacji rodzinnych oraz interesu domniemanego ojca i jego rodziny (zob. tamże, pkt 64). Zastosowanie terminu zawitego bez uwzględnienia szczególnych okoliczności sprawy skarżącej, a przede wszystkim wiedzy na temat faktów dotyczących ojcostwa – stanowiło naruszenie „samej istoty” prawa do poszanowania życia prywatnego podlegającego ochronie na mocy art. 8 EKPC (zob. tamże, pkt 65).

3.3.2. Sztywne terminy zawite, ograniczające prawo dziecka do wystąpienia z powództwem o ustalenie ojcostwa, były także przedmiotem oceny Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących fińskiej regulacji o ojcostwie (zob. w szczególności wyroki ETPC z: 6 lipca 2010 r. w sprawie *Backlund przeciwko Finlandii*, nr skargi 36498/05, HUDOC; 15 stycznia 2013 r. w sprawie *Laakso przeciwko Finlandii*, nr skargi 7361/05, HUDOC; 29 stycznia 2013 r. w sprawie *Röman przeciwko Finlandii*, nr skargi 13072/05, HUDOC). Ustawa z 1975 r. o ojcostwie dopuściła możliwość dochodzenia przez dziecko



ustalenia ojcostwa na drodze sądowej. Jednocześnie jednak przepisy wprowadzające przewidywały, że dzieci urodzone przed wejściem w życie tej ustawy mogły wytoczyć powództwo nie później niż przed upływem 5 lat, licząc od wejścia w życie tej ustawy (a to nastąpiło 1 października 1976 r.). Możliwość wytoczenia powództwa została jednocześnie wyłączona, jeśli ojciec zmarł. Ograniczenie uzasadniano koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa prawnego przez wygaszenie prawa do inicjowania postępowań sądowych przez osoby urodzone przed wejściem w życie ustawy z 1975 r., które nie skorzystały z tego prawa w terminie. Celem była ochrona interesów domniemanych ojców.

W sprawie Backlund przeciwko Finlandii skarżący – urodzony w 1937 r. ze związku pozamałżeńskiego – wytoczył powództwo o ustalenie ojcostwa dopiero w 2002 r. Sąd pierwszej instancji zarządził badania DNA, które wykazały 99,4% prawdopodobieństwa, że pozwany – od zawsze uważany przez matkę i babkę dziecka za ojca skarżącego – rzeczywiście jest ojcem biologicznym. Jednocześnie jednak sąd oddalił powództwo z uwagi na to, że skarżący – urodzony przed wejściem w życie ustawy z 1975 r. – nie dochował 5-letniego terminu zawitego. Orzeczenie zostało utrzymane przez sąd odwoławczy i Sąd Najwyższy. W sprawie Lakso przeciwko Finlandii tożsamość ojca biologicznego skarżącego – urodzonego w 1959 r. w związku pozamałżeńskim – była znana skarżącemu. W 1961 r. sąd nałożył na biologicznego ojca obowiązek partycypacji w kosztach utrzymania dziecka. Jednak dopiero po śmierci ojca w 1999 r. skarżący dowiedział się, że mężczyzna nie był prawnie zarejestrowany jako jego ojciec, w związku z czym w 2003 r. wytoczył przeciwko następcom prawnym ojca biologicznego powództwo o ustalenie ojcostwa. Powództwo zostało oddalone także z uwagi na upływ 5-letniego terminu zawitego. W sprawie Röman przeciwko Finlandii skarżącą była osoba urodzona w 1954 r. w związku pozamałżeńskim. Jej matka zawarła małżeństwo z innym mężczyzną w 1956 r., w następstwie czego w 1961 r. nazwisko córki zostało zmienione na nazwisko męża matki. Dopiero w 2001 r. skarżąca dowiedziała się na podstawie ksiąg kościelnych, które do 1993 r. były jedynym spisem ludności, że mąż matki oznaczony został jako jej ojczym. W 2003 r. wystąpiła do sądu o ustalenie ojcostwa. Podczas postępowania sądowego matka przyznała, że nigdy wcześniej nie mówiła córce o jej prawdziwym pochodzeniu biologicznym. Powództwo zostało oddalone z uwagi na upływ 5-letniego terminu zawitego. W 2007 r. test DNA wykazał, że ojcem biologicznym z 99,99% prawdopodobieństwa był domniemany ojciec.

W wyrokach wydanych w tych sprawach Europejski Trybunał Praw Człowieka przypominał o pozytywnym obowiązku państw-stron konwencji o ochronie praw człowieka takiego ukształtowania przepisów postępowania w sprawach o ustalenie ojcostwa, aby zapewniały właściwe wyważenie konkurujących interesów stron. Podtrzymał jednocześnie stanowisko, że wprowadzenie zawitych terminów do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa – uzasadnionych potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa prawnego oraz stabilizacji relacji rodzinnych – nie jest samo w sobie niezgodne z konwencją o ochronie praw człowieka. Jednak w kontekście nakazu właściwego wyważenia wszystkich konkurujących interesów, wprowadzenie sztywnego ograniczenia czasowego dochodzenia przed sądem ojcostwa nie może być zaakceptowane w sytuacji, w której taki termin biegnie niezależnie od tego, kiedy dziecko uzyskało dowód ojcostwa domniemanego ojca, a jednocześnie ustawodawstwo nie przewiduje żadnych środków uchylenia się od negatywnych skutków upływu terminu. We wszystkich trzech sprawach powództwa zostały oddalone wyłącznie z powodu upływu sztywnie określonego terminu – bez możliwości dokonania przez sąd wyważenia *in casu* konkurujących interesów. Na skutek zastosowania terminu zawitego skarżący pozbawieni zostali możliwości uzyskania sądowego ustalenia pochodzenia od ojca biologicznego, choć praktycznie nie mieli żadnej szansy skorzystać z prawa wytoczenia powództwa w terminie z uwagi na brak świadomości co do istnienia powodów, które skłaniałyby do skorzystania z tego prawa.



Z tych względów w trzech przywołanych sprawach Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że zastosowanie sztywnego ograniczenia czasowego wytoczenia powództwa o ustalenia ojcostwa – niezależnie od okoliczności indywidualnej sprawy, w szczególności bez możliwości dokonania przez sądy ważenia konkurujących interesów stron – stanowiło naruszenie „samej istoty prawa do poszanowania życia prywatnego” (*very essence of the right to respect for one's personal life*), o którym mowa w art. 8 EKPC (zob. wyrok z: 6 lipca 2010 r., pkt 56; 15 stycznia 2013 r., pkt 55; 29 stycznia 2013 r., pkt 60).

3.4. Już w wyroku o sygn. K 18/02 Trybunał Konstytucyjny dostrzegł „wyraźną tendencją występującą we wszystkich regulacjach konwencyjnych gwarantujących prawo do życia rodzinnego jest dążenie do stopniowego usuwania barier, które na tle tradycyjnych rozwiązań prawa rodzinnego blokowały możliwość ustalenia pochodzenia dziecka pozamałżeńskiego”. Niewątpliwie tendencja ta wiąże się z rozwojem procedur badawczych pozwalających porównać materiały DNA dziecka i domniemanego ojca oraz ustalić na tej podstawie biologiczne pochodzenie dziecka zgodnie z prawdą biologiczną. Procedury te usunęły przynajmniej część trudności dowodowych, jakie mogą pojawiać się podczas postępowań sądowych o zaprzeczenie lub ustalenie ojcostwa. Zdaniem Trybunału, należy przyjąć, że obecnie dyrektywą powinno być kształtowanie statusu prawnego (stanu cywilnego) w zgodzie z prawdą biologiczną, a nie w zgodzie z domniemaniami prawnymi.

#### 4. Ocena konstytucyjności.

4.1. Uwzględniając powołane przez skarżącą wzorce kontroli i wypracowane na ich podstawie orzecznictwo, Trybunał stwierdził, że na gruncie konstytucyjnym można mówić o istnieniu prawa podmiotowego każdego człowieka do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Prawo to jest „szczególnym, osobistym konstytucyjnym prawem podmiotowym” (wyrok o sygn. K 18/02). Pozostaje ono w ścisłym związku z prawem do prawnej ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji), a także z prawem do prawnej ochrony życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji). Możliwość ustalenia swoich korzeni i zidentyfikowania przodków zgodnie z prawdą biologiczną warunkuje bowiem możliwość rozwijania swojej osobowości i relacji z innymi osobami przy pełnym rozeznaniu co do okoliczności poczęcia i narodzin oraz pochodzenia biologicznego. Jak wskazał już Trybunał, „odwołanie się do art. 30 Konstytucji pozostaje zawsze aktualne wtedy, gdy przedmiotem oceny jest ochrona prawna związana z poszanowaniem najbardziej żywotnych interesów każdej jednostki, a więc tych, które odnoszą się do życia, zdrowia i integralności cielesnej” (wyrok z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97). Prawo do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej podlega ochronie również na mocy art. 47 Konstytucji. Ostatecznie bowiem świadomość swojej rzeczywistej tożsamości biologicznej warunkuje decyzje, jakie jednostka podejmuje się w sferze życia osobistego, prywatnego i rodzinnego. Wpływa ponadto na jakość stosunków emocjonalnych w rodzinie. Z kolei prawne ustalenie relacji pochodzenia zgodnie z prawdą biologiczną determinuje treść stosunków prawnych łączących daną osobę z pozostałymi członkami rodziny, a także z osobami spoza rodziny.

Na ustawodawcy ciąży pozytywny obowiązek ukształtowania środków prawnych umożliwiających realizację konstytucyjnego prawa do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Ponieważ prawo to nie ma charakteru absolutnego, ustawodawca może przewidzieć pewne ograniczenia możliwości prawnego ustalenia swoich korzeni, jeśli ograniczenia takie okazałyby się konieczne z uwagi na potrzebę ochrony innych wartości konstytucyjnych (zob. art. 31 ust. 3 Konstytucji). Jednocześnie, z uwagi na ścisły związek zacho-

dzący między wskazanym prawem konstytucyjnym oraz dobrami objętymi ochroną na mocy art. 30 i art. 47 Konstytucji, ustawowe ograniczenia musiałyby być uzasadnione z uwagi na co najmniej równie doniosłe argumenty wywiedzione ze wskazanych postanowień konstytucyjnych. Nie mogłyby być nieproporcjonalne ani tym bardziej wynikać z przesłanek niepozostających w racjonalnym związku z wartościami, których ochronę ustawodawca zakłada.

Ewentualne stwierdzenie przez Trybunał podczas kontroli konstytucyjności, że doszło do konstytucyjnie nieuzasadnionego zamknięcia jednostce możliwości realizacji jej prawa do poznania i prawnego uznania tożsamości biologicznej, stanowiłoby jednocześnie podstawę orzeczenia naruszenia prawa do prawnej ochrony godności, wywodzonego przez Trybunał z art. 30 Konstytucji, a także prawa do prawnej ochrony życia prywatnego i rodzinnego, wynikającego z art. 47 Konstytucji.

4.2. Oceniając trafność zarzutów podniesionych w niniejszym postępowaniu, Trybunał wziął pod uwagę, że w świetle art. 62 § 1 i 2 k.r.o. o treści prawnie rozpoznanych i uznanych więzi filiacji decyduje – co do zasady – domniemanie prawne pochodzenia od męża matki. Tylko wtedy, gdy nie zachodzi takie domniemanie (albo zostało ono obalone), ustalenie ojcostwa może nastąpić na skutek uznania ojcostwa dziecka przez mężczyznę albo sądowego ustalenia ojcostwa (zob. art. 72 § 1 k.r.o.). Domniemanie pochodzenia od męża matki determinuje status prawny dziecka nie tylko na potrzeby kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ale ma znaczenie systemowe. Wyznacza treść praw stanu. Domniemanie ma charakter wzruszalny, ale jednocześnie kwalifikowany w tym sensie, że nie może być obalone w inny sposób niż na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa (zob. art. 62 § 3 k.r.o.).

W świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przewidziane w art. 70 § 1 k.r.o. powództwo o zaprzeczenie ojcostwa stanowi jedyny środek prawny, jakim dziecko może się posłużyć w celu obalenia domniemania pochodzenia od męża matki. Obalenie tego domniemania jest też warunkiem koniecznym, by dochodzić prawnego sądowego ustalenia tożsamości biologicznej w drodze powództwa o ustalenie ojcostwa (zob. art. 84 k.r.o.). Zgodnie z treścią art. 70 § 1 k.r.o., dziecko może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża matki dopiero po dojściu do pełnoletności, choćby dowiedziało się o swoim rzeczywistym biologicznym pochodzeniu przed tą datą. Z prawa do wytoczenia powództwa dziecko może skorzystać wyłącznie w terminie 3 lat, licząc od dnia osiągnięcia pełnoletności – niezależnie od tego, kiedy dowiedziało się, że nie pochodzi od męża matki. Jeśli dziecko w tym czasie nie skorzystało z tej ścieżki prawnej, prawo podmiotowe wygasa. Termin określony w art. 70 § 1 k.r.o. ma bowiem charakter zawity. Nie istnieją instrumenty pozwalające przywrócić ten termin albo uchylić się od negatywnych skutków prawnych jego upływu. Sąd musi uwzględnić upływ terminu z urzędu. Termin został zatem oznaczony w art. 70 § 1 k.r.o. w sposób bezwzględny.

4.3. Z perspektywy konstytucyjnej oba środki prawne, mianowicie powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża matki i powództwo o ustalenie ojcostwa, należy kwalifikować jako ustawowe instrumenty realizacji przez jednostkę jej konstytucyjnego prawa do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Toteż rozwiązanie prawne, polegające na zamknięciu drogi dochodzenia zaprzeczenia ojcostwa po upływie terminu zawitego określonego w art. 70 § 1 k.r.o. niezależnie od tego, czy przed upływem tego terminu pełnoletnie dziecko dowiedziało się, że nie pochodzi od męża swojej matki, stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa do poznania jego korzeni. Jako że prawo to nie ma charakteru absolutnego, należało zbadać, czy ograniczenie korzystania z tego prawa (jakim niewątpliwie jest określony w zaskarżonym przepisie 3-letni termin zawity do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie oj-

costwa męża matki) odpowiada kryteriom wynikającym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc czy jest proporcjonalne i czy nie narusza istoty wskazanego prawa konstytucyjnego.

4.4. Przed dokonaniem tej oceny Trybunał zwrócił uwagę, że przedmiotem wątpliwości konstytucyjnych nie jest sam zawity charakter terminu określonego w art. 70 § 1 k.r.o. Konstytucja nie wyklucza dopuszczalności ustanowienia terminów, po upływie których określone prawa podmiotowe wygasają. Niekiedy terminy zawite mogą stanowić – konstytucyjnie wręcz pożądany – instrument służący stabilizacji stosunków prawnych w określonej sferze relacji społecznych czy gospodarczych. Nie można zapominać, że bezpieczeństwo prawne jest składnikiem porządku publicznego, którego ochrona jest – w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji – wartością konstytucyjną.

Posłużenie się terminami zawitymi w przepisach regulujących zasady zaprzeczenia lub ustalenia pochodzenia ma zatem być uzasadnione potrzebą ochrony bezpieczeństwa prawnego za pomocą stabilizowania prawnych więzów pokrewieństwa. Jeśli chodzi o art. 70 § 1 k.r.o., termin zawity do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki służy również ochronie legitymowanych interesów męża matki, który ponosi wraz z matką odpowiedzialność za wychowanie i utrzymanie dziecka i może mieć uzasadnione oczekiwanie, że w trudnej sytuacji życiowej uzyska od dziecka wsparcie (choćby w ramach obowiązku alimentacyjnego). Jednocześnie jednak art. 70 § 1 k.r.o. nie ma bezpośredniego znaczenia dla ochrony interesów domniemanego ojca. Przepis ten dotyczy bowiem tylko zaprzeczenia ojcostwa męża matki. Obalenie domniemania pochodzenia od męża matki nie wiąże się automatycznie z ustaleniem ojcostwa innego mężczyzny, choć otwiera drogę dochodzenia sądowego ustalenia ojcostwa. Reguły ustalania ojcostwa określa jednak art. 84 k.r.o., a nie art. 70 § 1 k.r.o. To na gruncie art. 84 k.r.o. – który *nota bene* nie przewiduje żadnego terminu ograniczającego prawo do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa – można byłoby ewentualnie rozważać, czy ustawodawca zachował odpowiednią równowagę między prawem pełnoletniego dziecka do poznania i prawnego uznania jego pochodzenia biologicznego oraz legitymowanymi interesami domniemanego ojca.

4.5. W niniejszej sprawie problem konstytucyjny nie dotyczył jednak ani tego, czy termin jest zawity (charakter terminu), ani tego, czy prawo podmiotowe wygasa po upływie 3 lat (długość terminu), lecz tego, że początkiem biegu terminu ustawodawca uczynił datę osiągnięcia przez dziecko pełnoletności oraz nie wykluczył ryzyka upływu terminu zanim pełnoletnie dziecko dowie się o okolicznościach świadczących o tym, że nie pochodzi od męża matki (sposób obliczania terminu).

4.6. Trybunał dostrzega, że przyjęcie daty osiągnięcia pełnoletności jako początku biegu 3-letniego terminu zawitego do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa wyraża zamiar ustawodawcy ustabilizowania – możliwie szybko i ostatecznie – prawnego statusu dziecka oraz osób pozostających z nim w relacji rodzinnej. Zamiar ten nie jest do końca pozbawiony konstytucyjnego uzasadnienia, ponieważ pewność prawa w zakresie dotyczącym praw stanu jest wartością konstytucyjną.

Pewność prawa – rozumiana jako niemożność zmiany stanu prawnego po upływie pewnego czasu – nie stanowi jednak wartości bezwzględnej. Przede wszystkim nie powinna ona przeważać nad konstytucyjnym prawem do poznania i prawnego uznania swojego pochodzenia w zgodzie z prawdą biologiczną, które to prawo stanowi warunek możliwości rozwoju własnej osobowości oraz relacji z innymi ze świadomością swoich prawdziwych korzeni. Pełnienie stanów prawnych niezgodnych z prawdą biologiczną – zwłaszcza w sytuacjach, w których strony są w stanie wykazać, że stan prawny jest z nią niezgodny, może w niektó-

rych okolicznościach godzić w poczucie sprawiedliwości oraz prowadzić do podważenia zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Trybunał uznał, że wynikającego z art. 70 § 1 k.r.o. ograniczenia prawa dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki nie rekompensuje – nieograniczona żadnym terminem – kompetencja prokuratora w zakresie wytoczenia takiego powództwa na mocy art. 86 k.r.o. Przeciwnie, treść art. 86 k.r.o. tylko potwierdza tezę o arbitralności rozwiązania ustawowego uniemożliwiającego dziecku wytoczenie powództwa po upływie 3-letniego terminu zawitego, który w tym przypadku zaczyna biec niezależnie od tego, kiedy dziecko dowiedziało się, że nie pochodzi od męża matki. Po pierwsze, nie sposób uzasadnić wynikającego z art. 70 § 1 k.r.o. ograniczenia konstytucyjnego prawa do poznania własnych korzeni potrzebą stabilizacji sytuacji prawnej w zakresie stanu cywilnego, jeśli jednocześnie ustawodawca powierza prokuratorowi nieograniczoną w czasie legitymację procesową do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki. W sytuacji, kiedy zakładana przez ustawodawcę stabilizacja sytuacji prawnej może być w każdym czasie zanegowana z inicjatywy prokuratora, nie jest racjonalnym rozwiązaniem legislacyjnym pozbawienie osoby bezpośrednio zainteresowanej możliwości sądowego zaprzeczenia prawnych więzów pochodzenia – ustalonych na mocy ustawowego domniemania obchodzenia od męża matki i (jak się później okazało) niezgodnych z prawdą biologiczną – tylko z tego powodu, że osoba ta dowiedziała się o swoim rzeczywistym pochodzeniu biologicznym po upływie 3-letniego terminu zawitego, liczonego od dnia osiągnięcia pełnoletności. Po drugie, decyzja o wytoczeniu powództwa przez prokuratora zależy wyłącznie od dokonanej przez niego samodzielnie oceny przesłanek alternatywnych, jakimi są „dobro dziecka” i „ochrona interesu społecznego”. Organ ten nie jest w żaden sposób związany stanowiskiem osoby występującej z inicjatywą podjęcia przez niego działań. Po trzecie, już sama konieczność ujawniania prokuratorowi faktów z życia rodzinnego, które miałyby świadczyć o pochodzeniu od mężczyzny innego niż mąż matki, wiąże się z ingerencją władzy publicznej w sferę życia prywatnego i rodzinnego. Konieczność poszukiwania pomocy prokuratora w sprawach dotyczących najbardziej osobistych sfer życia człowieka świadczy raczej o pozorności środka przewidzianego w art. 70 § 1 k.r.o., z którego osoba zainteresowana nie może skorzystać, jeśli o okolicznościach świadczących o tym, że nie pochodzi od męża matki, dowiedziała się już po upływie terminu określonego w zaskarżonym przepisie.

4.7. Zdaniem Trybunału, data osiągnięcia przez dziecko pełnoletności nie zawsze stanowi relewantne kryterium ustalenia początku biegu zawitego terminu do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki. Przy przyjęciu takiego kryterium termin staje się bowiem terminem liczonym *a tempore facti*. Tymczasem podstawowe znaczenie dla podjęcia przez zainteresowaną osobę decyzji o skorzystaniu (albo nieskorzystaniu) z prawa do wytoczenia takiego powództwa ma niewątpliwie to, czy w ogóle ma ona wiedzę o okolicznościach świadczących o tym, że nie pochodzi od męża matki.

Trybunał wskazywał już w swoim orzecznictwie, że „ustawodawca nie może tworzyć konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne, stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji dają jedynie pozór ochrony interesów jednostki. Ustawodawca, co do zasady, nie może więc doprowadzać do istotnego zawężenia możliwości realizacji formalnie przyznanego jednostce prawa podmiotowego, tak że w istocie prowadzi to do powstania swoistego *nudum ius*, które wskutek tego staje się prawem bezprzedmiotowym” (wyrok z 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2). Liczy się więc realna możliwość skorzystania z przyznanego prawa.

Na tle art. 70 § 1 k.r.o. prawo do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa staje się teoretyczne we wszystkich sytuacjach, kiedy przed osiągnięciem pełnoletności lub w ciągu



3 lat, licząc od tej daty, dziecko nie uzyskało wiedzy o okolicznościach mogących świadczyć o tym, że nie pochodzi od męża swojej matki. Tylko osoby pełnoletnie, które uzyskały takie informacje przed upływem terminu określonego w art. 70 § 1 k.r.o., mają możliwość podjęcia świadomie i samodzielnie decyzji w sprawie skorzystania z prawa do wytoczenia powództwa. Osoby, które informacje na ten temat uzyskały już po upływie tego terminu, nie mają możliwości odwrócenia skutków prawnych upływu terminu, polegających na tym, że przyjęte przez ustawodawcę domniemanie prawne pochodzenia od męża matki staje się niewzruszalne.

Dlatego też Trybunał stwierdził, że początek biegu terminu zawitego określonego w art. 70 § 1 k.r.o. został ustalony w sposób arbitralny. Ustawodawca nie powiązał go z kryterium mającym charakter relewantny z punktu widzenia całej konstrukcji prawnej. Oderwał go bowiem od daty, w której osoba zainteresowana uzyskała informację o tym, że nie pochodzi od męża swojej matki. Za początek biegu 3-letniego terminu zawitego ustawodawca przyjął datę dojścia dziecka do pełnoletności. Data ta nie ma jednak w związku z celem całej konstrukcji prawnej, która służyć ma realizacji konstytucyjnego prawa do poznania własnych korzeni. Ustawodawca przyznał pierwszeństwo zasadzie stabilizacji stosunków prawnych, wprowadzając rozwiązanie prawne niezapewniające ochrony dóbr osób, które o swoim rzeczywistym pochodzeniu biologicznym dowiedziały się dopiero po upływie terminu przewidzianego w zaskarżonym przepisie.

Zdaniem Trybunału, w przypadku zaskarżonej regulacji zastosowanie powinien mieć termin liczony *a tempore scientiae*. Podmioty uprawnione muszą mieć zapewnioną realną możliwość podjęcia decyzji o skorzystaniu z uprawnienia. W przeciwnym razie konstrukcja ustawowa stanowić będzie wyłącznie wyłączenie prawa.

4.8. Trybunał odnotował przy tym, że w przypadku szeregu innych instytucji prawa prywatnego początek biegu terminu skorzystania z określonego prawa (uprawnienia) jest powiązany właśnie z chwilą uzyskania przez podmiot uprawniony informacji na temat wystąpienia przesłanek aktualizujących jego prawo (uprawnienie). Zgodnie z art. 88 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459, ze zm.; dalej: k.c.), można uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu z upływem roku od jego wykrycia. Stosownie natomiast do art. 1015 § 1 k.c., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Również niektóre przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego regulujące kwestie pochodzenia wiążą początek biegu terminu skorzystania z danego środka prawnego z momentem uzyskania wiedzy o okolicznościach, które mogłyby za tym przemawiać. W myśl np. art. 63 k.r.o., mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.

4.9. Trybunał uwzględnił ponadto tę okoliczność, że art. 70 § 1 k.r.o. dopuszcza, aby – niezgodny ze stanem faktycznym (tj. z pochodzeniem biologicznym) – status prawny określonej osoby w zakresie filiacji stał się niewzruszalny na skutek zaniechania podmiotów, na które osoba ta mogła nie mieć wpływu. Dziecko jest bowiem zależne od innych osób (w szczególności od matki), jeśli chodzi o świadomość istnienia okoliczności świadczących od tym, że nie pochodzi od męża matki. Bez uzyskania od nich informacji na ten temat, dziecko nie ma – co do zasady – powodów podejrzewać, że mąż matki, który nie zakwestionował ojcostwa i który uczestniczy w wychowaniu i utrzymaniu dziecka, nie jest ojcem biologicznym. Na skutek przemilczenia przez te osoby zdarzeń sprzed lat, wraz z upływem terminu ujętego w art. 70 § 1 k.r.o. domniemanie wynikające z art. 62 § 1 i 2 k.r.o. staje się niewzruszalne z woli ustawodawcy, a nie dlatego, że dziecko w sposób świadomy i dobrowolny pod-



jęło decyzję o nieskorzystaniu z prawa do sądowego dochodzenia zaprzeczenia ojcostwa męża swojej matki.

4.10. Zdaniem Trybunału, przyjęcie za początek biegu terminu – o charakterze zawitym – do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki wyłącznie kryterium, jakim jest osiągnięcie przez to dziecko pełnoletności, niezależnie od tego, czy w określonym terminie uzyskało ono informacje mogące świadczyć, że nie pochodzi od męża matki, stanowi jedynie pozorny środek realizacji konstytucyjnego prawa każdego człowieka do poznania i prawnego uznania własnej tożsamości biologicznej. Posłużenie się tym rozwiązaniem ustawowym, prowadzi do zamknięcia jedynej prawem przewidzianej drogi obalenia domniemania prawnego pochodzenia od męża matki we wszystkich tych przypadkach, gdy w terminie przewidzianym w art. 70 § 1 k.r.o. dziecko – zależne w tym zakresie, co do zasady, od innych osób – nie miało informacji świadczących o innym jego biologicznym pochodzeniu. Taki automatyzm sposobu liczenia terminu nie zapewnia należytej ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego oraz godzi w istotę prawa do decydowania o życiu osobistym. Jest zatem niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przede wszystkim jednak, tworzenie arbitralnych rozwiązań prawnych, które stanowią barierę dla poznania i prawnego uznania prawdziwej tożsamości biologicznej, narusza prawo do ochrony godności. Jak bowiem zauważał już Trybunał, regulacje, które godzą w status jednostki (w tym jej status rodzinny) i wywołują „usprawiedliwione okolicznościami (...) przeświadczenie, że jednostkę dotknęła (...) niesprawiedliwa, nieuzasadniona krzywda” wyrok o sygn. SK 42/01), muszą być uznane za niezgodne z art. 30 Konstytucji.

4.11. W konsekwencji Trybunał orzekł, że art. 70 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim określa termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa męża matki niezależnie od daty powzięcia wiadomości przez pełnoletnie dziecko o tym, że nie pochodzi od męża matki, jest niezgodny z art. 30 w związku z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Po wejściu w życie niniejszego wyroku termin do wytoczenia przez pełnoletnie dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa będzie musiał być liczony od daty, w której dziecko to dowiedziało się, że nie pochodzi od męża swojej matki. W przypadku natomiast dziecka, które dowiedziało się o swoim rzeczywistym pochodzeniu przed dojściem do pełnoletności, termin liczony będzie nadal od dnia osiągnięcia przez nie pełnoletności.

4.12. Wobec orzeczenia niezgodności zaskarżonej normy ze wskazanymi powyżej wzorcami kontroli, Trybunał uznał za zbędne podejmowanie – podniesionego przez skarżącą – problemu potencjalnego różnicowania dzieci w zależności od tego, czy i kiedy dowiedziały się o swym pochodzeniu biologicznym, i dlatego – działając na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) – postanowił umorzyć postępowanie co do zarzutu niezgodności art. 70 § 1 k.r.o. z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ze względu na zbędność wydania wyroku w tym zakresie.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.